

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przepłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odroczeniem do domu przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postfach 182.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaje je w dzień najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 12:00 w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno słowo wiersza petytowego.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstadter Graben 49).
Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXI.

Gdańsk, na środę, dnia 4-go lutego 1920.

Nr 27.

W sprawie daru narodowego Gdańszczan dla Józefa Piłsudskiego.

Inicjatywa utworzenia funduszu na dar narodowy Gdańszczan dla Józefa Piłsudskiego zasługuje na poparcie i jak najszybsze wprowadzenie w czyn.

Zasługi Piłsudskiego położone dla dobra Ojczyzny są tak wielkie, iż objawy gorącej miłości i uznania słusznie mu się należą. Jakkolwiek dochodziły nas tylko echa z Polski, to gdy spojrzemy poza siebie i obejmiemy wzrokiem całokształt wypadków roku ubiegłego, łatwo zauważymy, że Naczelnik Państwa uczynił wiele, by postawić na mocnych nogach młode państwo polskie. Przyszłe pokolenia otoczą jego imię czcią za zasługi położone około powołania do życia Sejmu i zorganizowanie karnej, ożywionej duchem poświęcenia się i patriotyzmu wielkiej armii polskiej. Szczególnie ta ostatnia budzi podziw swą postawą i bohaterstwem w całej Europie a u wrogów należyty respekt i szacunek.

Ocenili jej wartość Francuzi, Anglicy, Włosi i Amerykanie, a szczególnie Niemcy... Wszystko przemawia za tem, iż nie wątpliwie zorganizowaliby na szerszą skalę zbrojny opór na terenach przyznanych przez traktat pokojowy Polsce, gdyby nie świadomość, iż żołnierz polski po rozgromieniu band grenszuców nie zatrzymałby się u bram wolnego miasta Gdańska, i na linii granicznej ustanowionej przez traktat, ale poszedłby na Warmię, Mazury i Śląsk, by objąć w dziedzicstwo odwieczne ziemie polskie.

Ta samowiedza, zbudzona wśród Niemców, którą zawdzięczamy jedynie postawie i liczebności armii polskiej, pozwoliła Polsce objąć spokojnie we władanie ziemie, przyznane jej przez traktat pokojowy.

Mimo tych rezultatów natury pokojowej armja nasza ma za sobą szereg zwycięstw, które okryły ją wawrzynem sławy. Lwów, Lida, Wilno, Mińsk i Dźwińsk — oto rezultat zwycięstw armji polskiej.

Prace Sejmu w zarysie są nam naogół znane. W przededniu zwołania jego wielokrotnie zwracały się różne delegacje do Naczelnika Państwa, twierdząc, iż one przychodzą w imieniu „większości narodu” i stawiają takie lub inne żądania. „Reprezentacją narodu będzie sejm” — brzmiała zwykle w takich wypadkach odpowiedź Naczelnika Państwa.

Sejm został zwołany. To druga wielkiej wagi zasługa Naczelnika Państwa.

Armja i Sejm, to wyrazy, w które tchnął życie Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski. Wystarczy, by mówić otwarcie i szczerze o darze narodowym Gdańszczan dla Józefa Piłsudskiego.

L. Stachiewicz.

W tej samej sprawie.

Metoda tworzenia faktów dokonanych należy do podstawowych w wysiłkach p. Sahma, obrońcy „zagrożonej” niemieczyny na terenie Gdańska. Będąc mężem zaufania i łącznikiem pomiędzy Berlinem a hakatystami gdańskimi, zgodnie z życzeniami ich a pod dyktando dyplomatów rządowych z nad Szprewy, stara się on usilnie o to, aby stworzyć jaknajwięcej faktów dokonanych, które stanowiłyby przeszkodę przy porozumieniu się Gdańszczan z Rzeczpospolitą. Dla walki z Polakami ochrony niemieczyny w Wolnym mieście Gdańsku powstały wojskowe oddziały straży bezpieczeństwa, organizowane pod walki z Polakami i ochrony niemieczyny w wolnym mieście formacje, wpłynął oczywiście na dobór ludzi. Powoływanie się na współdziałanie Polaków, bądź też na cichą zgodę ich na istnienie lub tworzenie podobnych organizacji zakrawa na kpinę. Do Rady Ludowej, reprezentującej społeczeństwo polskie, aikt w tej sprawie się nie

zwracał. Zresztą ma ona charakter nie tylko lokalny. Rząd polski prawdopodobnie miałby też coś do powiedzenia w tej sprawie. Wykonawcy woli Berlina liczą się z jego tylko życzeniami! Zabrano się tedy gorączkowo do organizowania oddziałów straży bezpieczeństwa na zasadach czysto wojskowych. Z funduszy miejskich wyznaczono na wyekwipowanie ich i uzbrojenie mk. 150 000. Niebawem dowiedzieliśmy się, iż oddziały te liczą tylko 500 ludzi.

Na każdego żołnierza więc wypada aż mk. 300! (dosłownie trzysta marek).

Suma to nadzwyczaj niska. Wszak porzeba umundurowania? Sam płaszcz połowę kosztuje. Karabin drugie tyle. A gdzie cały mundur? Gdzie buty, — co ich dzisiaj i za sto marek nie dostanie? Gdzie reszta uzbrojenia? Gdzie wszystkie inne drobnostki. A płacić człowiekowi takim równie coś trzeba.

Przeciętnie na wyposażenie jednego żołnierza liczą dzisiaj mniej więcej półtora tysiąca marek. Jakże więc starczyć mają w tym celu marki trzysta?

Zapiszemy nazwisko p. Sahma do księgi złotej szczególnie zasłużonych ludzi dla kraju naszego, jeśli wskaże on nam środek, i ułatwo nabycie po cenie powyższej tych przedmiotów uzbrojenia dla armji polskiej. Pan Sahm tego nie uczynił, bo klucze od tajemniczych składów ekwipunku żołnierskiego utopił w studni berlińskiej. A szkoda! Wśród szerokich kół obywatelskich naszego miasta ustalił się pogląd, iż straż bezpieczeństwa rozporządza ze względu na skład jej doborowym materiałem wojskowym ludzkim. Sprawność oddziałów polega na dobrze zorganizowanej intendanturze i... jeszcze lepiej funkcjonującym biurze wywiadowczym... W tej mierze żądamy stanowczych wyjaśnień ze strony pana Sahma, czy istotnie istnieje ono i w jakim celu? A czy żołd też z owych 150 000 wypłacano członkom straży?

Na ostatniemu posiedzeniu rady miejskiej podnoszono zarzuty ze strony socjalistów i Polaków przeciwko straży bezpieczeństwa. Pan Sahm milczał, chociaż mógłby wybranym ogółu obywateli najwięcej powiedzieć.

Czekał końca rozpraw... Za istnieniem dalszym niemieckich oddziałów wojskowych, wypowiedział się zjednoczony obóz niemiecki — przeciw zaś socjaliści i Polacy.

Pan Sahm nie omieszką zapewne przedstawić tych deklaracji się Towerowi, jakb w wyraz woli ogółu obywateli miasta i prosić o wyrażenie zgody na dalsze istnienie niemieckich oddziałów wojskowych w mieście.

Przed możliwością podobnego kroku należy przestrzedz dostojnego komisarza Ligi Narodów.

Ze swej strony domagam się, aby niemieckie oddziały „straży bezpieczeństwa” opuściły wraz z grenszucem nasze miasto. Gdańsk powtarzam to z naciskiem, winny zająć wojska polskie wspólnie z sprzymierzoną.

Postępowanie władz wojskowych z Niemcami na terenach obejmowanych przez Polskę, nawet u wszech Niemców wywołuje zdziwienie, co daje nam gwarancje, iż spokój i bezpieczeństwo przy równoczesnym rozprawianiu przez obywateli Wolnego Miasta Gdańska będą zapewnione.

Zetel.

Przegląd polityczny.

Główny komendant wojsk francuskich na Górnym Śląsku.

Głównym komendantem francuskich wojsk na Górnym Śląsku mianowany został generał Gratier.

Rozprawy w procesie Helffericha.

Po trzydniowej przerwie podjęto znowu rozprawy w procesie Erzbergera przeciw Helfferichowi. Ponieważ stan zdrowia Erzbergera polepszył się o tyle, że według orzeczenia lekarzy będzie się mógł stawić dnia 9 lutego na termin;

oświadczył przewodniczący, że istotny proces rozpocznie się dopiero 9 lutego, tymczasem sąd rozpatrzy tylko te przypadki, przy których obecność skarżącego nie jest konieczna. Następnie zakomunikował jeszcze przewodniczący, że poczynione zostały szczególne środki ostrożności i kontrolować się będzie dokładnie publiczność, dopuszczoną do rozpraw. Nowy termin wyznaczony został na wtorek, dnia 3 lutego rb.

Aresztowanie generała Judenicza.

Na rozkaz pierwszego prokuratora dawnej sześci armji północno-zachodniej, aresztowano w nocy na środę pierwszego komenderującego generała Judenicza, który zamierzał udać się za granicę z większą sumą pieniędzy, przeznaczoną na potrzeby armji rosyjskiej. Podczas aresztowania chciał adjutant generała użyć rewolweru, został jednak przez estońskiego policjanta rozbrojony.

Sprawy polskie.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, oddział w Toruniu.

ogłasza następującą odezwę:

RODACY!

Jednym z głównych zadań naszego życia państwowego, to zgromadzenie zasobnego skarbu.

Aby Polska mogła zakwitnąć pełnem życiem i zająć należyte jej miejsce w szeregu państw europejskich, potrzeba nie tylko wyżejżenie wszystkich sił moralnych, umysłowych i fizycznych, wszystkich obywateli dla dobra Rzeczypospolitej, potrzeba nie tylko sumiennego płacenia podatków, lecz również dobrowolnej ofiarności, płynącej szerokim korzytem.

A więc udzielmy mienia swego Ojczyźnie, wyciągijmy ku niej pomocną rękę.

Gdy jedni jej synowie, broniąc granic, ofiarują swą krew, zdołamy się na największą ofiarności mienia, na ofiarności, godną tej wielkiej jedynej w dziejach chwili, kiedy Polska zmartwychwstaje do nowego życia, a której na próżno wyczekiwały cztery pokolenia.

Ufni w żywy płomień uczuć patriotycznych obywateli, zwracamy się do ogółu polskiego z gorącym wezwaniem o ofiary na Skarb Narodowy.

Ofiarujmy złoto, srebro, platynę, nikiel, miedź, czy w pieniądzu — czy w innych przedmiotach.

Pamiętajmy, że to nie dar, lecz jakby depozyt, który składamy samym sobie dla wspólnego dobra.

Wzruszające przykłady ofiarności warstw uboższych winny poruszyć tych, którzy więcej łatwiej dać mogą.

Ofiary należy składać do oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Toruniu, do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu, oraz do wszystkich redakcji pism.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział w Toruniu.

Przeszło 16 miliardów odszkodowania żąda Polska od Niemiec.

Z Warszawy donoszą, że rząd Polski obliczył wysokość odszkodowania, które Niemcy mają zapłacić za wyrządzone w Polsce szkody, na 16 i ćwierć miljarda marek i obliczenie to posłał do Paryża.

Napływ żydów z Rosji do Polski.

Z Ukrainy i Rosji sowieckiej nieustannie uciekają żydzi i szukają schronienia w Polsce. Mało ich zatrzymuje się w Galicji Wschodniej, a większa część żydów napływa do Warszawy. Pono kilka tysięcy napłynęło ich na Nalewki. Będziemy mieli nowych „litwaków”, którzy tylko ujadą będą na Polskę, choć szukają w niej ratunku przed głodem sowieckim i morderem ukraińskim. Razem z żydami i reemigrantami z Rosji napływa do nas tyfus i inne choroby zakaźne. Do Stanisławowa w jednym z pociągów reemigracyjnych przywieziono 40 trupów.

Lamenty żydów były niezasadne.

Aby Polsce zaszkodzić, prasa żydowska rozgłaszała po całym świecie, że władze polskie organizowały pogromy żydów. O tem, że żydom tylko dlatego czasem palce przyskrzyniono, ponieważ nie mieli drzwiczek, wcale nie wspomniano, aby nie osłabić znaczenia tego wrzasku. Rząd amerykański, chcąc rzecz dokładnie zbadać, przysłał do Polski senatora Morgenthaua (żyda), który po długich badaniach doszedł do wniosku, że prasa żydowska głosiła nieprawdę. Ogłosił on światło w Nowym Jorku sprawozdanie z swej podróży, w którym stwierdza, że w Polsce pogromy żydów wcale nie było. Były zażury w Kielcach, Lwowie, Mińsku, Lidzie, Wilnie, Kolbuszowie, Częstochowie i Pińsku, lecz liczba ofiar nie przekracza 280. Morgenthau twierdzi dalej, że różne partie wzywają do bojkotu żydów, lecz ma nadzieję, że rząd polski sprawę żydowską załatwi pomyślnie. (Zależy to od żydów, którym się zdaje, że w Polsce na wszystkich sobie pozwolili mogą. Żądali nawet, aby szabas był uznany jako święto i zato żeby im w niedzielę było wolno pracować, czego w całym świecie nie ma.)

Rosja bolszewicka proponuje Polsce ponownie pokój.

Rosja sowiecka zrobiła już Polsce przed kilku tygodniami propozycję pokojową, na którą jednak Polacy wcale nie odpowiedzieli. Wobec tego bolszewicy cofnęli ową propozycję. Teraz stosowali notę do rządu polskiego, w której stawiają Polsce do woli, czy chce współdziałać z sowjetami czy nie. Ustępstwa sowjetów względem Polski brzmią: 1) Rada komisarzy ludowych jest gotowa uznać samodzielną Polskę na podstawie stanowienia o sobie narodów. 2) Rada komisarzy ludowych oświadcza, że nie zamierza zacieśniać Polski i że czerwona armia nie ma przekroczyć linii, którą teraz trzyma na froncie białoruskim. Również na froncie ukraińskim mają dalsze operacje bolszewików na zachód od obecnej linii być wstrzymane. 3) Rząd sowietów nie czyni z Niemcami ani też z żadnym innym krajem ugody, która by się kierowała przeciw Polsce. 4) Rada komisarzy oświadcza, że o ile się to zgadza z interesami Polski i Rosji, nie ma żadnej sprawy obszarowej lub gospodarczej, którejby nie można załatwić przez układy w drodze pokojowej. 5) Rada komisarzy jest gotowa zażądać od głównego wydziału wykonawczego, który zebrać się ma w lutym, uroczystego poświadczenia o świadczeniu tych.

Wręczenie szabli pamiątkowej jen. Zielińskiemu.

Przed kilku dniami odbyła się w D. O. Gen. Poznań, piękna uroczystość wojskowa. 3 dywizja W. P., którą jen. Zieliński dowodził na froncie w Galicji, w czasie walk z Ukraińcami, przysłała ukochanemu i niezapomnianemu swemu wodzowi szablę pamiątkową przez delegatów: por. Niemco, por. Cybieckiego, i por. Piwko. Po odpowiednich przemówieniach, wspominających czasy pamiętnego dowództwa generała, delegaci wręczyli wzruszonemu do głębi generałowi szablę z napisem z jednej strony: 15. 5 od Chwrowa po Zbrucz 17. 7. 1919, z drugiej zaś strony: Pierwszemu dowódcy Jenerałowi Zielińskiemu 3. dywizji legionów. Sama szabela ze stali damasceńskiej, ma głównie dorobioną z lązu złota i łusek naboju karabinowych, u jej zaś szczytu Matka Boska Częstochowska wykonana w złocie. Jenerał Zieliński dziękując, wyraził żal, że zdrowie nie pozwala mu obecnie z dziełną 3 dywizji zbierać dalej laurów na froncie bolszewickim. Na uroczystości obecni byli szefowie wszelkich oddziałów D. O. Gen. oraz zaproszeni goście.

Wiadomości potoczne.

NALENDARZ na wtorek, 3 lutego 1920:

Błażeja biskupa i męczennika.

Słońca wschód o g. 743, zach. o g. 445.

Księżyc wschód o g. 413, zach. o g. 632.

Gdańsk. Roczne walne zebranie tutejszego Zjednoczenia Kupców i Przemysłowców, które odbyło się w ubiegły czwartek, zagaił prezes p. dr. Jasiński, powołując do pióra p. Kornaszewskiego, a na ławników pp. Kwiatkowskiego i Bochyńskiego. Po przyjęciu protokołu zdaje jako prezes imieniem komisji organizacyjnej sprawę z działalności Zjednoczenia w roku ubiegłym, z którego wynika, że Zjednoczenie odbyło ogółem 6 posiedzeń, na których omawiano przeważnie sprawy organizacyjne. Referatów wprowadzić w tym czasie nie wygłaszało, bo załatwienie spraw bieżących zabierało czas cały. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że dochodu było razem 1280 mk. dochodu zaś 170,90 mk., tak, że przechodzi na rok przyszły mk. 1109,10. Walne zebranie wybrało komisję rewizyjną i to: pp. Kruszyńskiego, Króla i Czyżewskiego celem stwierdzenia kasy. Ponieważ zarząd stary ustąpił, wybrano do zarządu większością głosów prezesem p. Kuhnerta. Stawiono następnie nagły wniosek, by wybierać tylko obecnych członków, na co się zebranie zgodziło. Na zastępcę prezesa wybrano p. Kwiat-

kowski, sekretarzem p. Budzyńskiego, skarbnikiem p. Króla. Oprócz tego wybrano do zarządu p. Grobelskiego, Styłowa, Czyżewskiego, Kąkolewskiego i Kruszyńskiego. Po dokonaniu wyborów omawiano jeszcze sprawę zjazdu kupieckiego, który ma się odbyć od 17 do 19 lutego włącznie w lokalach Cafe Halbe Allee. Zebranie na propozycję tę się zgodziło i ustanowiło równocześnie program zjazdu. P. Kuhnert stawiał wniosek, by istniejąca dotąd komisja organizacyjna rozwiązać, na co zebranie się zgodziło. P. Kornaszewski stawiał wniosek, by poprosić redakcje tutejszych gazet polskich, by nie spoleszczali firm obcych, bo przez to wprowadza się w błąd publiczność. Po dłuższej dyskusji, w której przemawiali pp. Kwiatkowski, Kuhnert, Szneciński i Kornaszewski, zgodzono się na drugą propozycję, by wszelkie firmy, których właściciele i reprezentanci należą do zjednoczenia inserowały wspólnie w gazetach tutejszych z wyraźnym nadmienieniem, że tylko te firmy są firmami, zasługującymi na poparcie przez naszą publiczność. Omawiano jeszcze wniosek p. Kornaszewskiego, by Zjednoczenie przystąpiło do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorze, lecz nie uznano nagłości wniosku tego, wobec tego przyjdzie pod obrady na przyszłym zebraniu. We wolnych głosach przemawiali jeszcze panowie Styło, Buliński i Kuhnert, poczem około godziny 9 zamknął p. Kuhnert zebranie hasłem: Cześć Kupiectwu!

Gdańsk. Dnia 17. 1. rb. odbyło się w Gdańsku w gmachu starostwa krajowego zebranie lekarzy z obwodu W. M. Gdańska, celem zrzeszenia lekarzy, na którym założono organizację pod nazwą: „Zjednoczenie zawodowe lekarzy W. M. Gdańska” i które ma skupić wszystkich lekarzy z powyższego obwodu.

Zadaniem zjednoczenia jest przestrzegać i czuwać nad sprawami zawodowymi pod względem naukowym i gospodarczym, jak również popierać wszelkie dążności, dotyczące podniesienia zawodu lekarskiego i poprawy publicznej opieki zdrowotnej. Zjednoczenie żąda zaprowadzenia systemu wolnego wyboru lekarza. Członkiem zjednoczenia zostać może każdy w W. M. Gdańsku zamieszkały lekarz, którego patent lekarski W. M. Gdańsk zatwierdzi i który nie jest pozbawiony praw obywatelskich.

Na pierwszym przewodniczącego wybrany został p. dr. Lohsse—Gdańsk. Obrady dotyczące uregulowania pomocy lekarskiej i zawarcia umów z kasami chorych, urzędami, gminami, towarzystwami, związkami i pojedynczymi osobami polecono specjalnemu wydziałowi, którego przewodniczącym jest obecnie II przewodniczący zjednoczenia, dr. Semrau—Gdańsk; wobec tego żaden inny urząd nie jest uprawniony do zawarcia jakiegokolwiek umowy.

Polski Uniwersytet Ludowy: Wykład p. dr. Kawczyńskiego we wtorek się nie odbędzie wskutek zapowiedzianej uroczystości narodowej.

Ministerstwo Kolei Żelaznych w Warszawie ograniczyło ruch osobowy dla osób prywatnych w ten sposób, iż otrzymują bilety jedynie osoby, które wylegitymują się poświadczeniem starosty z ich miejsca zamieszkania, że podróż ich koleją żelazną jest nieodzowna. — Poznańska dyrekcja kolei nie zaprowadziła tak daleko idących ograniczeń. Bilety sprzedaje się w takiej ilości, ile miejsc jest w danym pociągu. Osoby wyjeżdżające poza obręb bylej dzielnicy Pruskiej winny się wszelako zaopatrzyć w odpowiednie poświadczenie starosty (Prezydium Policji), gdyż na drogę powrotną z Warszawy lub innej stacji, leżącej poza obrębem bylej dzielnicy Pruskiej, nie otrzymają biletu powrotnego.

Dowódca wojsk angielskich, jenerał Haking przybył w sobotę przed południem do Gdańska i zamieszkał na razie w hotelu „Deutsches Haus”. Po wyniesieniu się z Gdańska jenerała pruskiego v. Malachowskiego zamieszka dowódca wojsk angielskich w gmachu bylej komendy jenerałnej.

Angielskie statki wojenne w Gdańsku. Od kilku dni znajdują się tutaj w kanale cesarskim dwa angielskie statki wojenne, które przesłano ku obronie komisarza Towera i miasta naszego.

Francuskie wojska dla Gdańska. Z Paryża donoszą, że 10 batalion strzelców zalogujący w Remiremont, wysłany zostanie w tych dniach do Gdańska, celem wzięcia udziału w obsadzeniu miasta naszego.

W dzisiejszym numerze gazety zwraca magistrat uwagę na przyłączone niedawno do tutejszego urzędu wskazywania pracy, miejsce pośredniczące lepsze prace dla osób nie mogących ciężko pracować.

Nowe ceny najwyższe za jarzyny. W dzisiejszym numerze gazety ogłasza urząd gospodarczy dla przyszłego obszaru wolnego miasta Gdańska nowe najwyższe ceny za jarzyny.

Wydanie kart na cukier. W numerze dzisiejszym gazety naszej ogłasza magistrat, że od środy, dnia 4 do poniedziałku, dnia 9 lutego wydane zostaną nowe karty na cukier za oddaniem marki głównej 163. Na główne karty żywnościowe dla dzieci do skończonego 2 roku życia wydane zostaną za oddaniem głównej marki 163 również dwie karty na cukier, których marki oznaczo-

ne są literą L. Hondlarze towarów kolonialnych, winni karty na cukier odebrać we wtorek, dnia 3 lutego w czasie od 8—3 w południe w urzędzie kart żywnościowych przy Pfefferstadt 33—35 I piętro na lewo.

Wejherowo. Dnia 17 zm. odbyło się tu pierwsze przedstawienie teatralne Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Sala była szczególnie zapelniona. Sztuka udała się znakomicie i nasi Kaszubi pokazali, że też umieją coś wyprowadzić. Podczas przerw zbierano składkę na wojsko polskie i uczestnicy dawali ile kto mógł. Po krótkim czasie ogłoszono ze sceny, że zebrano się na żołnierzy przeszło 800 marek. No, pomyślałem, to ładna składka dla naszych dzielnych wojaków. Ale naraz zapowiedziano, że to omyłka i tylko 200 marek zebrano dla wojaków! Skąd ta ogromna różnica?

W naszym mieście mogliby się osiedlić, ale tylko dobrzy Polacy: zegarmistrz, fotografista, ślusarz, cukiernik, oraz ktoś, coby otworzył skład szewski. Także mógłby kto założyć drukarnię i wydawać orędownik powiatowy. Z drugiej strony powinni ale Rodacy też rzeczywiście popierać swoich, by mieli być zapewnieni, jeżeli się jakoś rodak do Wejherowa sprowadzi, bo jeżeli teraz jeszcze ci, którzy się zwią Polakami wspierają Niemców, to wkrótce podam ich publicznie do gazet. Wstyd i hańba! Czujny

Kielpin, pow. Kartuzki. Staraniem naszego czcigodnego ks. proboszcza został tu założony dnia 7 zm. „Bank Ludowy”. Bank ten został w sądzie Kartuzkim zapisany dnia 12. 1. 20. Do zarządu należą: Ks. prob. L. Gregorkiewicz, jako dyrektor, nauczyciel p. Jan Hersztowski jako kasjer, sołtys p. Jan Regliński jako kontroler. Wstąpiło na razie 20 członków. Bank rozpoczął już swoją działalność. Każdy prawy Polak powinien oszczędzony grosz złożyć w Banku, gdzie pieniądze pewnie nawet przed złodziejami i zniszczeniem przez pożar. We wszystkich sprawach pieniężnych powinni się ludzie udać po radę i wyjaśnienie do banku. Bank przyjmuje też złoto i srebro tymczasem na przechowanie a zapłaci potem uzyskany pieniądz podług waluty, którą wyznaczy rząd polski. Niestety niektórzy z naszych sprzedawają złoto i srebro Niemcom i żydkom kręcącym się w powiecie.

Urządzono w naszej parafii kursa ćwiczenia języka polskiego, które odbywają się trzy razy tygodniowo w tutejszej szkole ludowej. Nauczycielami są: ks. prob. i p. organista. Młodzież garnie się ochoczo do nauki i czyni dobre postępy.

W niedzielę, 25 bm. założono tu związek rolników, do którego dało się zapisać przeszło 20 gospodarzy.

W tym samym dniu odbył się tu teatr polski, który urządzili amatorzy z Goręcina. Amatorzy wywiązały się znakomicie ze swego zadania. Sala była przepelniona i każdy mógł się należycie bawić i uśmieć.

Po wiosce gruchnęła wiadomość, że czterech znanych ogólnie paskarzy zdybano, kiedy znaczące zapasy żywności chcieli wywieźć do Gdańska. Przechwycono ich i odebrano im towary.

Szczytno. „Gazeta Olsztyńska” otrzymała dalsze szczegóły o krwawych zajściach w Szczytnie i pogromie Rady Ludowej: August Jądral, napadnięty niedaleko landratury przez niemieckich zbrojów, otrzymał siedm ciec w plecy i czterzy krwawe rany w głowę. Leży ciężko ranny w Wesolowie. Ziętara z Lelesiek również okropnie pobity; głowa i plecy pokaleczone. Wiadomości o Leyku, że umarł, na szczęście nie sprawdzają się. Pobit go żelazem pewien człowiek od Gorzki, gdzie się Leyk chciał skryć. Okrwawiony doleciał do ojca, który z nim uciekł w stronę Wielbarka. Pan Leyk był onegdaj w Olsztynie i sprawę przedstawił oficerom angielskim, komendzie niemieckiej i prokuraturze. Wyrażono mu ubolewanie z powodu krwawych zajęć i przyrzeczono wdrożyć energiczne śledztwo. Opowiadają w Szczytnie, że przywódcą napastników był szklarz Tress. Jednego spartakusa wsadzili, który Linke łopatą bił. Zbrodniarz odgraża się, że jak go wypuszczą, drukarnię „Mazura” rozbije. Pannę Zielkównę chcą za to zabić, że dzieci ucy po polsku. — Dzieciom w szkole dokuczają. U p. Zawisłewskiego policja położyła areszt na skrzyżnię, nadeszła z Grudziądza, zawigrająca kalendarze. W Wielbarku motloch już drugi dzień oblega dom państwa Leyków. W tartaku i fabryce szyby powybijano kamieniami. Gościa państwa Leyków, pewnego Niemca, inżyniera w służbie państwowej austriackiej, znieważył tłum czynnie, mniemając, że to agent polski. — Każdy uczciwy człowiek zganić musi haniebne zbrodnie, nawet i Niemiec, który ma nieco poczucia. Poczucia tego zdaje się nie mieć olsztyński „Volksblatt”, organ rzekomo chrześcijański, który o pogromie w Szczytnie donosi z niekłamną radością i napastników uniewinniając, stara się winę całą zwalić na Polaków, że śmiało wogóle — odbywał zebrania polskie. — Spamiętajmy to dobrze.

Pila. Sprawca nieszczęścia kolejowego pod Pila aresztowany. W piątek aresztowano robotnika Perleberga stąd, jednego z głównych sprawców nieszczęścia kolejowego pod Pila. Po długim

wybiegach przeważał się aresztowany, że wspólnie z dwoma robotnikami rosyjskimi spowodował wyłączenie pociągu. Czyn ten popełniono dla tego, aby mógł obrabować wagon pocztowy pociągu i możliwie także pasażerów. Wspólników P. dotychczas nie pochwyciono.

Wiadomości telegraficzne

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 30 stycznia:

Warszawa, 31. I. (PAT.) Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze odparły ataki bolszewickie w rejonie jeziora Osweja, zadając przeciwnikowi ciężkie straty. Grupa wojsk lotewskich podległa jeneralowi Rydzowi-Śmigłemu osiągnęła linję Szara Słoboda—Wonogi—jezioro Kurjany. Nasz oddział wywiadowczy rozbił na zachód od jeziora Czerwiaty bandę, biorąc 20 jeńców w tym jednego oficera, jeden karabin maszynowy i dużo amunicji. Front wołyński: Spokojnie. Rewindykacja ziem polskich na zachodzie: Wojska nasze obsadziły Tczew i Tucholę.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego Malczewski, pułkownik.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 31. I. 20.

Warszawa, 31. I. (PAT.) Front litewsko-białoruski: Na północ od Dźwiny oddziały wojsk jenerała Rydza-Śmigłego ciągle energicznie wypadami nie pozwoliły przeciwnikowi przeprowadzić koncentracji przed naszym frontem. Na odcinku poleskim ataki bolszewickie nie miały skutku. Na reszcie frontu w utarczkach patroli wywiadowczych wzięliśmy kilkunastu jeńców. Front wołyński: Na przedpolu Lubaru kompania nasza w walce wywiadowczej z bataljonem nieprzyjacielskim zadała mu dotkliwe straty.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie. Obejmowanie terenów odbywa się w dalszym ciągu planowo. W dniu wczorajszym zajęliśmy Warszawę.

W zast. szefa sztabu jen. Malczewski, pułkownik.

Za nadużycia — kara śmierci.

Warszawa, 31. I. (PAT.) Na piątkowym posiedzeniu Sejm uchwalił ustawę zaprowadzającą karę śmierci dla urzędników za popełnione nadużycia. Jako rodzaj kary śmierci uchwalono rozstrzelanie. Następnie zajmował się sejm sprawą zniesienia byłego sejmu i wydziału krajowego w Galicji. W miejsce wydziału krajowego utworzony będzie osobny urząd likwidacyjny jako tymczasowy urząd samorządny. Wreszcie uchwalił sejm poddać wszystkie inspektoraty przemysłowe bezpośrednio zarządowi ministra pracy. Wreszcie zajmował się Sejm między innymi sprawą budowy gazociągów w Galicji w stronę Jasła i Moderówki pod zarządem i na rachunek państwa. Wreszcie uchwalono uchylić moc obowiązującą ustawy z dnia 7 listopada 1919 o przymusowym wykupie monet złotych oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym.

Hołd dla Naczelnika Państwa.

Warszawa, 31. I. (PAT.) Z okazji objęcia ziem zaboru pruskiego Naczelnik państwa otrzymał od organizacji społecznych tego zaboru wiele depeš wyrażających radość z powodu powrotu do Polski, oraz hołd dla Naczelnika Państwa.

Zaprzeczenie wiadomości niemieckim.

Warszawa, 31. I. (PAT.) Naczelne dowództwo zaprzecza wiadomościom niemieckim o niszczeniu przez wojska polskie linii telegraficznych i telefonicznych na Pomorzu. Czynną to Niemcy, którzy ustępując przed wojskami polskimi, wywożą najniezbędniejsze aparaty i urządzenia.

Włochy wysyłają także wojska na obszar plebiscytowy.

Warszawa, 31. I. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych zawiadamia, że wiadomość, jakoby rząd włoski zaniechał zamiaru wysłania swych wojsk na tereny plebiscytowe, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Przeciwnie kontyngenty wojsk włoskich mają być znacząco zwiększone. Będą one mianowicie składać się z 1 bataljonu dla Olsztyna, 1 bataljonu dla Kwidzyna, 4 bataljonów na Górny Śląsk i jednego bataljonu na Śląsk Cieszyński.

Sprawa odbudowy Kongresówki.

Warszawa, 31. I. (PAT.) Ministerstwo robót publicznych zwołuje na 9 lutego r. b. ankietę celem omówienia sprawy organizacji odbudowy byłego Królestwa Kongresowego na podstawie ustawy sejmowej z dnia 18 lipca 1919 oraz na tle przeciwstawionego Sejmowi przez ministerstwo robót publicznych projektu ustawy organizacji odbudowy technicznej wsi, miast i miasteczek. Obrady odbywać się będą w Stowarzyszeniu Techników w Warszawie.

Niemieckie towary dla Rosji bolszewickiej.

Warszawa, 31. I. (PAT.) „Kurier Polski” donosi z Londynu: Z powodu zniesienia blokady morskiej Niemiec okręty niemieckie rozjechały

się po całym Świecie i między innymi przybyły do portów estońskich, gdzie wyladowują olbrzymie masy towarów przeznaczonych dla Rosji bolszewickiej. Zaalarmowany temi wieściami rząd angielski przygotowuje kroki zmierzające do przerwania komunikacji niemiecko-rosyjskiej.

Konferencja Patka z Lloyd George.

Warszawa, 31. I. (PAT.) „Kurier Poranny” donosi z Paryża pod datą 28 stycznia: Minister spraw zagranicznych Patek powrócił do Paryża z Londynu, gdzie odbył trzygodzinną niezmiernie ważną konferencję z Lloyd Georgiem. Wyniki tych obrad są zadowalające. Minister Patek opuści Paryż nieodwołalnie w czwartek nadchodzący. Przed wyjazdem odwiedzi prezydenta ministrów Milleranda.

Żądanie uwolnienia ks. Hlinki.

Cieszyn, 31. I. (PAT.) Do Pragi udaje się delegacja słowacka, złożona z 200 osób, celem zażądania uwolnienia księdza Hlinki, aresztowanego przez Czechów.

Wybory na Węgrzech.

Budapeszt, 31. I. (PAT.) Wybory na Węgrzech przyniosły rezultat następujący: 69 mandatów otrzymało zjednoczenie chrześcijańsko-narodowe, 7 mandatów niemiecka chrześcijańsko-socjalistyczna partja gospodarcza, 60 mandatów partja drobnych rolników, 4 demokraci, jeden chrześć. socjalista, 2 bezpartyjni. W 26 okręgach odbędą się wybory uzupełniające.

Chiny nie chcą rokować z Japonją.

Wiedeń, 31. I. (PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą: Rząd chiński odmawia rokowań z Japonją w sprawie Szantungu.

Proces bolszewików w Pradze.

Praga, 31. I. (PAT.) Proces przeciwko przywódcom bolszewików czeskich Munio i jego towarzyszom odbędzie się dnia 9-go lutego.

Bezskuteczna konferencja

Paryż, 31. I. (PAT.) Konferencja delegatów polskich, lotewskich i litewskich w Mitawie nie doprowadziła do porozumienia.

Czesi a Wschód.

Lyon, 31. I. (PAT.) (Radiotelegram stacji warszawskiej). Jak donoszą z Pragi, w czeskim zgromadzeniu narodowym ministrowie skarbu, rolnictwa i aprowizacji złożyli oświadczenia, w których wynika, że wskutek nowej sytuacji w Rosji i zniesienia przez koalicję blokadę czeski interes narodowy każe myśleć o orientacji gospodarczej w kierunku wschodnim.

Wojska polskie w Pelplinie.

Ostatnia środa jest i pozostanie na wieczne czasy dniem pamiętnym w historii Pelplina. Półki Pelplin Pelplinem, nie widziano tu jeszcze tak wspaniałej i nadzwyczajnej uroczystości narodowej. Zarówno strona zewnętrzna jak i na strój panujący wśród zgromadzonych tłumów żywy dały dowód, że Pelplin to miejscowość, w której żyją i biją serca szczerze polskie i że ludność mieszkająca na tak zwanym Kocieniu, jest jednym z silnych korzeni ogólnego pnia macierzyńskiego.

Już we wtorek przed południem, kiedy osławiony „Grenzschutz” opuścił miejscowość naszą, Pelplin przybrał uroczystą szatę godową. Domy by wspaniałe przybrane w polskie chorągwie i odznaki, bramy triumfalne robiły znakomity widok a Orzeł polski górował wszędzie.

W środę już od samego rana mimo wielkiego mrozu tłumy ludu ukazały się na rynku i głównych ulicach, by oczekiwać przybycia wojsk polskich.

O godz 7 i pół kapela składająca się z dwunastu chłopów zagrała z wieży katedry kilka pieśni narodowych, dając tem dowód, że Polska zmartwychwstała i że nadeszła wreszcie godzina szczęścia i swobody, oczekiwana tak gorąco przez całe pokolenia nasze.

O godz. 9 i pół młodzież szkolna i Towarzystwa wraz z sztandarami utworzyły szpaler w następującym porządku: szkoła ludowa, gimnazjum, kurs sił pomocniczych, Tow. Królowej Jadwigi, Stowarzyszenie Dzieci Marii, Tow. Pań Miłosierdzia, Tow. Młodzieży Katolickiej, Tow. Czładzi, Tow. Ludowe, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Tow. „Jedność”, Tow. Nauczycieli, Koło Ziemianek, Czerwony Krzyż, Straż Ogniowa, Tow. Kupców samodzielnich, Rada gminna, Rada Ludowa, Duchowieństwo, Preparandja żeńska i meska, Tow. św. Cecylii. Na rynek przybył również najprzew. ks. biskup-sufrağan dr. Klunder.

O godzinie 10-tej i pół uderzono we wszystkie dzwony. Około godz. 11 przybył do Pelplina pierwszy oddział ułanów krechowieckich pod dowództwem rotmistrza Podhorskiego i obsada pociągu pancernego, który zajął linję kolejową. Serca uderzyły raźniej wśród radosnych okrzyków: „Niech żyją!”

Około godz. dwunastej przybył główny oddział pułku ułanów krechowieckich wraz z orkiestrą pod osobistym dowództwem pułkownika

Dziewickiego. Wojska polskie ustawiły się na rynku i w przyległych ulicach. Był to wspaniały widok. Dziarscy chłopcy na dzielnych rumakach robili wrażenie zachwycające. Widoku tego nie zapomną uczestnicy przez całe swe życie i opowiadać o tem będą swym dzieciom i wnukom. Miało się wprost wrażenie, że to nie Pelplin, lecz Warszawa lub Kraków. Wielu uczesnikom spływały też łzy po twarzy ze wzruszenia.

Razem przybyło do Pelplina 1200 żołnierzy polskiego, główna część jednakże po krótkim pobycie udała się w dalszą drogę. Żołnierze ci są rodem z Kongresówki, Podola, Wołynia i przychodzą wprost z frontu, gdzie długi czas walczyli z bolszewikami rosyjskimi. Jest to żołnierz dzielny, bohaterki, zahartowany w mrozie i niewygodach. To też tem większa należy mu się cześć i chwała a z naszej strony podzięką i uznanie.

Unoczystość powitalna na rynku rozpoczęła się hasłem: „Niech płynie pieśń”, odśpiewanem przez złączone chóry Tow. św. Cecylii i Preparandji pod batutą ks. dyrektora W. Lewandowskiego.

Ks. dziekan Bartkowski powitał wojska w serdecznych słowach, pobłogosławił je i pokropił.

Chór Tow. św. Cecylii pod batutą p. Szczypińskiego zaśpiewał „Pieśń powitalną”.

Wójt p. Wasik powitał wojsko saropolskie zwyczajem chlebem i solą.

Chóry złączone zaśpiewały „Rotę” ks. Lewandowskiego pod batutą ks. kompozytora.

Prezes Rady Ludowej p. dr. Brejski wygłosił uroczystą przemowę, wznosząc okrzyk na cześć wojska polskiego, który zebrani z zapalem powtórzili.

Nasępnie wszedł na mównicę pułkownik p. Dziewicki i w serdecznych słowach podniósł znaczenie połączenia Pomorza z Macierzą, wznosząc powtórzony z zapalem okrzyk: „Niech żyje zjednoczona Polska!”

Orkiestra wojskowa po każdym okrzyku zagrała „Mazurka Dąbrowskiego”, który do głębi przejmował rodaków i rodaczki.

W końcu cały lud zaśpiewał pierwszą zwrotkę „Boże coś Polskę”.

O godzinie 5 po południu wojsko oraz towarzysztwa udały się do katedry, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Wojsko wprowadził do świątyni ks. kanonik Rogacki. Chór katedralny pod batutą ks. Lewandowskiego odśpiewał piękną pieśń, poczem kaznodzieja tumski, ks. kanonik Rogacki wygłosił z presbiterjum wspaniałą przemowę, podnosząc wagę i znaczenie dziejszej chwili historycznej i witając żołnierzy jako naszych cswobodzicieli i obrońców. W końcu przewielebny kaznodzieja powitał wojsko także w imieniu najprzew. ks. biskupa Augustyna i zaintonował: „Pod Twoją Obronę”. Następnie najprzew. ks. biskup-sufrağan zaintonował uroczyste „Te Deum”, odśpiewane przez chór i udzielił wojsku arcybiskupskiego błogosławieństwa. Kapela wojskowa odegrała na chórze: „Modlitwę powstańców z r. 1863”. W końcu zaśpiewano „Boże coś Polskę”.

Po uroczystości kościelnej odbyła się ogólna ilustracja trwająca przeszło godzinę.

Wieczorem odbył się skromny wieczorek u p. Sikorskiego.

Całość uroczystego przyjęcia wojska polskiego w Pelplinie wypadła znakomicie. Chwila była bardzo podniosła a radość i wzruszenie ogarnęły wszystkich. Straż porządkowa i straż obywatelska pod dowództwem p. Mieczysława Czarnowskiego starała się o wzorowy porządek, który też rzeczywiście wszędzie panował.

Dzień 28 stycznia 1920 r. złotymi głoškami zapisany zosanie w historii Pelplina, Pomorza i Polski, bo oto spełniło się to, co było zdawną szczytną naszą marzeń, pragnień i celów.

(Pielgrzym).

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

W Gdańsku: Tow. Polak. urzędników wojskowych we wtorek, 3 lutego o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Kołodzieńskiego, narośnik ulicy Wąłowej i Małej nr. 10.

W Gdańsku: Roczne walne zebranie Tow. Młodzieży „Św. Stanisława Kostki” odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kubickiego Am brausenden Wasser 5. Na porządku obrad sprawozdanie starego i wybór nowego zarządu. Liczny udział konieczny.

We Wrzeszczu: Mężów zaufania i zarządu w środę, 4 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Weisses Kreuz” przy ulicy Głównej.

W Sopocie: Walne zebranie Związku Handlowców w środę, 4 bm. wiecz. o godz. 8 w lokalu „Reichsadler” u p. Albrechta przy ulicy Południowej (Südstr.). Obecność każdego członka konieczna. Wstęp mają tylko zaproszeni goście.

Drżem i nakładem „Gazety Olsztyńskiej”, Jarosławski w Olsztynie, Redakcja „Gazety Olsztyńskiej” w Olsztynie.

Towarzystwo gimn. „Sokol” w Gdańsku
urządza 324
zabawę karnawałową
w czwartek, dnia 5-go lutego
o godzinie 6-tej wieczorem na sali p. Stephan
w Saliach.
Goście mile widziani.

PT Teatr-Passage
Najwytworniejszy teatr szlachy
świetlany.
Rynek Węglowy 14/16. Tel. nr. 1543.
Dyrekcja: Włdy Kaczel.
Od piątku, dnia 30 stycznia 1922:
dwa wielkie dzieła sztuki! 315
Asta Nilsen
niedostępna dla filmowa w tragedji.
Według prawa . . . !
zajmujący dramat w 5 aktach.
Lucie Höflisch
szlachetna artystka w dramatcie towarzyskim
„Wolna młodość”
romans psychologiczny w 6 aktach.

Künstler-Spiele
Danziger-Hof
Dyrekt.: Aleks. Braune. Konfr. Ludolf Köllisch.
Program na lutv:
Steffi Wisinger, Berta Hornitz, Vindabonas,
Lea Florenz, Martin Löwe, Ludolf Köllisch,
Anni Kliemchen, Lydia i Reinhold Ulpe,
3 Re-Pos
Max Goldberg i Carmen w swój „Król buduarów”
— Kahlig — Goldberg — komedya.
Lea Gray przedkłada.
Orkiestra Steffi — pomyśleć o tym II. Adolf Barnbach.
Początek o godzinie 7-mej.
codziennie o godzinie 6-tej po południu herbata.
KABARET:

Carl Block,
farbiarstwo artystyczne i malowanie okien,
Założ. 1892. w Gdańsku. Założ. 1890.
Fachowe kierown. Stary wyuczony personel.
Po zapoznaniu się z wszelkiego rodzaju pracami
odstawiam
mnie do krytycyzmu w 2 tygodnie,
mnie do farbowania w 10 do 14 dniach.
Mając w domu i malowniczo urządzone wnętrza
wielkie i małe.
Początek pracy w kilku dniach.
Sklady w Gdańsku: Kalkulacja 4, Między-
morska 20, Na dogazie
nr. 118, Altit Graben 92, A. Damm 7/8.
W Wroclawiu, Hauptstr. 16 i 17.
W Sopocie, Soast, 26.

Jan Bieński w Gdańsku
przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71.
(Danzig Droggasse nr. 71)
poleca 193
bogaty zapas
konjaku, rumu, wina i cygar,
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych.

Atelier dentystyczne Kurt Elias,
dentysta,
Sopot, Sądbacka, 21.
Godziny przyjęć od 9—1 przed południem
i 3—5 po południu
W niedziele nie przyjmuje.

Neue Höchstpreise für Gemüse.

Auf Grund des Gesetzes betr. Höchstpreise vom
4. August 1914 in der jetzt geltenden Fassung werden
für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig folgende
Höchstpreise für Gemüse festgesetzt:
Erzeuger- Grosshandels- Kleinhandels-
preis preis preis
für das Pfund in Pfennigen.

Dauerweisskohl	10	14	18
Dauerrotkohl	13	17	20
Dauerwirsingkohl	13	17	20
Dauergrünkohl	12	16	20
rote Speisemöhren	10	15	20
gelbe Möhren	8	11	14
weisse Möhren	5	7	9

Zu widerhandlungen werden bestraft.
Die Verordnung tritt mit der Verkündung
in Kraft.

Danzig, den 30. Januar 1920. 314

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet
der künftigen Freien Stadt Danzig.

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Wächter, Pförtner, Boten, und andere Arbeitskräfte
für leichte Beschäftigung vermittelt unsere Vermitt-
lungsstelle für Erwerbsbeschränkte im Hause Töpfer-
gasse 1—3, Erdgeschoss links
völlig kostenlos durch Nachweisung von Kriegsbe-
schädigten, Unfallverletzten sowie anderen für leichte
Arbeit tauglichen Personen.

Dienststunden von 8—3. Fernruf Nr. 363.

Danzig, den 29. Januar 1920. 315

Der Magistrat.

URZĘDNIKA

do administracji domów

poszukuje za pośrednictwem zgłoszenia 313

Bank Handlowy

w Gdańsku Lange Markt 7—8.

Zakupno i sprzedaż

..: not polskich ..:

GDANSK Held Behr. Telefon 2799.

Rynek Kaszubski 1b

na przeciwko Głównego Dworca. 317

Elektryczność i gaz

Wodociągi

Kanalizację

Centralne

ogrzanie

Telefon 222.
Telefon 222.
Pomorskie Tow. Instalacyjne
Gdańsk; Pogonipfahl 82.
Wszelkie
reparacje
własnych
warunkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne

Sprzedaje-
my i ku-
pujemy

Polskie banknoty.

Grabski i Ska., T. z o. p., Gdańsk, Molsberg. 11—18 I.

Stare żelazo

i stare metale

kupuje 191

Carl Dantziger. Ollwa,

Schlossgarten nr. 9.

Pocztówka wystarczy. — Towar się odbiera.

Wszelkie skóry

kupuje, garbuje i zamienia su-
rowe skóry na wygarbowane.

Pocztówka wystarczy.

Carl Dantziger. Ollwa,

Schlossgarten nr. 9. Telefon 22.

Dzielnia
SPRZEDAWOZKA.
władająca język polskim,
posiadająca dobre świadec-
twa i referencje, może się
zgłosić zaraz do mego skle-
pu cygar. 318
Aifens Pokers,
Gdańsk, Pfefferstadt 53.

Poszukuję od 1. 3. 20. do-
świadczoną katolickiej

piastunki

władającej językiem pol-
skim i niemieckim. Zgłosz
pod nr. 316 do Eksp. G. G.

Kołownicy.

Kola i gumy zdreśnią. Kto
potrzebuje w tym roku kole
lub gumy, niech kupi na-
tychmiast. Wielki skład
kół (także używanych),
open i wosy gumowych
pierwszorzędny towar po-
kojowy i zagraniczny po
najniższych cenach. Repa-
racje kół, maszyn do sy-
cia i lamp karbidowych, w
własnym warsztacie szyb-
ko i tanio. (22)

Danziger Fahrradzentrale
Breitgasse 56.

Reparacje

i nowe roboty

budowane także dachów i brzo-
wykonuje spiesznie i tanio

Piatkowski

architekt. (175)

GDANSK, Altit Graben 7/8
Telef. 2769 (Lehnert i Bastian)

Sprzedaż lub zamiana.

Mam zamiar sprzedać mo-
ją dobrą procentującą się
posiadłość

z starym, zaprowadzonym
interesem malarskim. Za-
mienię też na posiadłość w
Wielkim Mieście, lub Pom.
Emil Mauerhoff, 319
Kościelnia — Berent Wpr.

Karbid

w puszkach po 100 kg., rów-
nież wagonami i odważony,
wszelkiej jakości natych-
miast do oddania. 320

Lampy karbidowe
po najlepszym niskich cenach,
celem uprzątnięcia zapasów,
patalni, itp.

Elektryczne lampki kleszenko-
we, baterje, benzyna (nie
koposzą)

Krzemian i krzemień,
żarówki i cylindry do gaz,
REPARACJE kół, maszyn
do sycia, lamp karbido-
wych, szybko i tanio. Od-
sprzedający otrzymują wy-
soki rabat.

Danziger Fahrradzentrale

ul. Szeroka nr. 56

F. Dalitz Nast.

GDANSK

wytwory rolne i nasiona
wszelkiego rodzaju, pasza
i nawozy. Zakup i sprzedaż.
not księgarskich.

Pośredniczenie (247)
wszelkiego rodzaju po-
sładości i hipotek każ-
dej wysokości.

BIURO od 25. 1. 1920.

Hopfgasse 89.

Koperty

„Gazeta Gdańska”

Auf Grund unserer Bekanntmachung vom 6.
Juni machen wir bekannt:

1. Von Mittwoch, den 4. bis Montag, den 9. Fe-
bruar erhalten die Haushaltungen bei den Ko-
lonialwarenhändlern, in deren Kundenliste sie
sich auf Grund der Nahrungshauptkarte haben
eintragen lassen die neuen Zuckerkarten ge-
gen Abgabe der Hauptmarke Nr. 163.

Auf die für die Kinder bis zum vollendeten 2.
Lebensjahre ausgestellten Nahrungshauptkar-
ten A werden gegen Abgabe der Hauptkarte
Nr. 163 2 Zuckerkarten, deren Marken den
Buchstaben „K“ tragen, ausgehändigt.

2. Die Haushaltungsvorstände haben auf die
Stämme der Zuckerkarten ihren Namen und die
Wohnung mit Tinte oder Tintenstift aufzu-
schreiben. Karten auf denen diese Angaben
fehlen, oder lose Marken dürfen nicht beliefert
werden.

3. Die Belieferung der Kinderzuckerkarten, deren
Marken ein „K“ tragen, sowie die Belieferung
der Bezugsscheine die für die Verpflegung von
Kranken erteilt worden sind und von der Nah-
rungskartenstelle mit einem entsprechenden
Vermerk versehen sind, kann in den am 2.
November 1919 bekanntgegebenen Geschäften
und ausserdem in allen übrigen Kolonialwaren-
geschäften, soweit weisser Zucker vorhanden
ist, erfolgen.

4. In den hiesigen Geschäften dürfen nur die
Hauptzuckerkarten beliefert werden die den
Stempel der Stadt Danzig oder der Nahrungs-
kartenstelle der Stadt Danzig tragen und deren
Stamm und Marken mit einer „4“ versehen
sind.

Die Sonderzuckerkarten und die Bezugs-
scheine dürfen nur beliefert werden, wenn sie
den Stempel der Nahrungskartenstelle der
Stadt Danzig tragen.

5. Die vereinnahmten Hauptmarken Nr. 163 sind
von den Händlern in der Zeit von Montag, den
16. bis Mittwoch, den 18. Februar der Nah-
rungskartenstelle, Pfefferstadt 33—35, Vorder-
gebäude eine Treppe im Saal, Stelle 11, einzu-
reichen.

6. Die Kolonialwarenhändler haben die Zucker-
karten am Dienstag, den 3. Februar in der Zeit
von 8—3 Uhr von der Nahrungskartenstelle,
Pfefferstadt 33—35, 1 Treppe links abholen
lassen.

Danzig, den 31. Januar 1920. (31)

Der Magistrat.